

ECHA KRAJOWE

Zamordowanie dzierżawcy młynu i jego żony

W nocy z środy na czwartek dokonano napadu na młyn w folwarku Węzowieszka, gminy Sobaniec, powiatu Szczyrkiński go Ofiarą bandytów padł 45 letni dzierżawca tego młyna Jankiel Bojarski i jego żona Marja. Napad miał wszelkie cechy rabunkowe, ponieważ mieszkańcy Bojarskiego jest przetrzęsione i gruntownie zrewidowane. Ogledzieli miejsca zbrodni wykazywały, że pomiędzy napadniętym a napastnikami rozegrała się rozpaczliwa walka i że młynarz uległ przerażającej silie zbrojów gdyż otrzymał kilka ciężkich ciosów siekierą w głowę. Żona Bojarskiego przeżyła, ale została lekko ranna. Władze śledcze zwróciły się przed uderzeniem morderców.

Na prawdopodobnie napastnicy dostali się do młynu podczas snu Bojarskiego, który zbudzony szmerami usiłował ich spłoszyć, lecz napotkawszy opór stoczył z nimi walkę.

Morderstwo zauważono dopiero na drugi dzień rano, gdy liczni interesanci przybyli do młynu nie mogli dobrać się do drzwi.

Wówczas zwrócono uwagę na okno, z którego słychać było szmer. Po otwarciu okna okazało się, że w młynie nie ma nikogo. Wówczas przetrzęsiono cały młyn, tymczasem przetrzęsiono także dom, którego właściciel zawiadził o tym strasznej okoliczności powiadomiono natychmiast policję, która czyni wysiłki, by wykręcić sprawców tej potwornej zbrodni. (c).

O kulturalnych potrzebach wsi

PIERWSZY ZJAZD KOBIET WIEJSKICH.

Grodno 21 listopada.

W dn. 16 i 17 bm. odbył się w Grodnie pierwszy na Kresach zjazd kobiet wiejskich zwołany przez grodzieński Kółko Ziemiaków. Zjazd rozpoczął uroczyste nabożeństwo w starej farze grodzieńskiej, poczem kobiety imponującym szeregiem 120 uczestniczek przeszły do sali Rady Miejskiej na ten cel urządzonej.

Zjazd zebrała przewodnicząca gr. Kola Ziemiaków ks. Eustachowa Sapieżyna, która serdecznie powitała zebranych a między innymi przedstawiciela wojewody p. inż. Michałowskiego, p. starostę Robakiwicza, gen. Klebargę, zastępcę chorążego prezydenta miasta Grodna, przedstawicieli różnych kulturalnych instytucji, delegatów sąsiednich kół ziemianek, delegatów osadników wojskowych i delegatów Tow. Zjednoczonych Ziemiaków z Warszawy. W osobie prelegentki, jak znanej działaczki społecznej pani Karczewskiej, ks. Sapieżyna zwróciła uwagę na to, że w tym zjeździe wzięły udział nie tylko kobiety wiejskie, ale i w duszach niektórych kobiet obudziła się jego potrzeba, której wyrazem jest tak liczne zebranie pomimo tak zgiełku życia w Grodnie. To właśnie jest faktem najradoszniejszym i budzącym nadzieję, gdyż temu lat kilka kiedy Ziemiaki przystępowali do swej pracy w powiecie ani jedna kobieta nie byłaby odpowiedzialna na podobny apel zwrócić się na wspólnie obrady.

Po wybraniu przewodniczącej zjazdu w osobie ks. Sapieżyny, ukonstytuowano prezydium zjazdu, i nastąpiły przemówienia powitalne, poczem p. Karczewska wygłosiła referat. Po odczytaniu na ten temat ożywiającej dyskusji, w której kobiety same chętnie zabierały głos, wyrażając swe pragnienia i braki. Po przemówieniu kustosa grodzieńskiego muzeum p. Jodkowskiego, p. starosty i p. inż. Głogowskiego, przedstawicieli Tow. Krajana założono grodzieński oddział Tow. Popierania Przemysłu Ludowego p. t. Krajana. O godz. 7 wiecz. odbyła się w tej samej sali herbata urządzona staraniem pani Karczewskiej, podczas której przegrywano muzykę wojskową, łaskawie uszczona przez grodzieńskie władze wojskowe.

Przy ogólnej wesołości rozmawiano, bawiono się i tańczono. Nocie dała części uczestniczce łaskawie uszczona w gm. ch. Baonu Sanitarnej.

Drugi dzień obrad rozpoczął się po nabożeństwie w farze referatem o organizowaniu drobnych gospodarstw kobiecych, wygłoszonym przez p. Karczewską, poczem p. Sapieżyna zwróciła uwagę na konieczność szczególną koła zwałowała sprawozdania z swej pracy. Zwróciła uwagę na konieczność wywołania burzy oklasków, jako przedstawiającej duży dorobek kulturalny a także 1000 zł. gotówki w części wydanych na zakup miedziarki do hnu. Sprawozdania wszystkie odczytane były przez członkinie samych kół gospodyń. Wyłoniła się znowu ożywiająca dyskusja na temat pracy w kołach ich pożytku, który bez wyjątku przez wszystkie kobiety był podnoszony.

Była, naprawdę imponująca jedność, świadcząca o dojrzałości kobiet i ich rodu, do bytu tam i Polki katolicki i prawosławne, nawet Litwinki z okolic Marcinkamiec na samej granicy litewskiej i szlachcianki zasiedlające ziemianki. Wszystkie zgadzały się, że praca kulturalna jest potrzebna, że wszystkie pragną kursów gospodar- baw, i wszystkie zgłaszają ochotę do pomagania w ich urządzaniu lub też brania w nich udziału. Później głos zabrala prelegentka z Warszawy, która referatem swym o chwie drobie, krótko, wywołała duże zainteresowanie. Po wspólnym odczytaniu sali hotelu Royal, gdzie przegrywała orkiestra wojskowa, znowu przystąpiono do obrad.

Na ostatku starosta grodzieński wygłosił gorące i zajmujące przemówienie na temat „Kobieta a samorząd wiejski”, gdzie wykazywał jak ważną rolę może odegrać w naszym kraju kobieta obecnością w samorządach, której możliwością jest jedną z zdobywców powojennych, ale i swym zainteresowa-

Kiepura — Alechin

Nie wiem jak było na prowincji, ale w Warszawie Kiepura swym występem radiowym wywołał kolosalne zainteresowanie. Nie było mowy o zdobywaniu towarzysza do kina — każdy leciał jak opętany do domu by wciągnąć słuchawki na uszy albo do przyciągnięcia zaparkowanych w głośnie. Osamotniony udałem się rad niera do biblioteki. Tu przynajmniej wszystko jak zwykle: w ogromnej mrocznej sali, przy małych stolikach oświetlonych lampami o zielonych abażurach, pochyleni nad książkami siedzieli studenci i studentki zastopieni w nauce, o święcie Bożym zda się zapomnieli. Zasiadali i ja. Rozłożyłem swe księgi, Koźmiana, Grabca, Mirosławskiego i po upływie godziny tak byłem pochłonięty dziejami powstania 63-go roku, iż nawet przestałem zerknąć na swą sąsiadkę, zgrabną bardzo blondynkę.

Zegar wybił pół do dziewiątej. Zrazu nieznacznie, potem coraz szumnie, wreszcie z nieprzyzwoitym hałasem pilna młodzież odsuwała krzesła i biegła na dół do hoołu gdzie na małej skrzynce nieopornie w kącie stoi głośnik Philipsa. Opustoszała zupełnie sala. Nawet ta żydówka z mat' matki co dzień w dzień siedzi na 97-em miejscu i nigdy głowy z nad swych tajemniczych włosów i y-ów nie podnosi, nawet ten kretynowaty i denerwujący swą pracowitością numer 34ty, od 5 lat śledzi wiadomościami z XVIII-go wieku i którego zawsze woźny musi po

ostatcznym gongu wyprasać — nawet ta godna siebie para molów książkowych porzuca swe stoliki i zeszyła na parter. Stałszy słoczeni, zasłuchani, oczarowani.

Takie było skupienie, tak szczerze każdy łowił cudowne dźwięki płynące z kątów, były i nawet nie czuło się zmęczenia, nie wymyślało się sąsiadów, że depcze po odciskach. I przestaliśmy tak zapewne do końca audycji, gdyby nie ci nieznośni woźni, którzy zawsze się wtaczają nie w swoje ręce, i są nieczuli na nic — nawet na piękno głosu Kiepury.

Zaczęli tomatować w swój okropny gong, zagłuszyli wszystko, zmusili, mimo prośb i protestów, do wyniesienia się za drzwi. Punkt dziesiąty wszyscy byli na ulicy. Oczy błyszczą, twarze rozpalone. Kto mówi, że Polacy nie są muzykalni? że nie lubią, nie rozumieją muzyki? Ech! co tu gadać! Trzeba było wiedzieć podniecenie tych słuchaczy z przed chwili. Mimo przenikliwego, mżącego deszczu staliśmy przed biblioteką i dzieliли wrażeniami. Wszystkie zachyceni, wszyscy pełni podziwu: 97-my numer aż wymachiwał rękami z przejęcia, kretynowaty zwawca bzdur z XVIII wieku szeptał coś o skali i tonie głosu, nikt go nie słuchał — a każdy był pełen swoich odczuć.

W przyszłości nie miał pójść zoba-czyć Kiepurę wychodzącą z Filharmonii? — pomyślałem sobie i powoli ruszyłem w stronę Jasnej. Na Marszałkowskiej redakcja Czerwonaków u-twierdziła obrzydliwego mefana. Tu my mężczyźni w cyklistówkach i kobiet w

„Idziemy ku wojnie pod sztandarem Pokoju”

MILLERAND PRZECIWKO OBECNEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ FRANCJI

PARYZ, 22.11. PAT. Wczoraj odbył się pod przewodnictwem senatora Ratier zebranie grupy senatorów, należących do związku republikańskiego. Między innymi przemawiał były prezydent republiki p. Millerand na temat polityki zagranicznej Francji. W dłuższym przemówieniu, które wywarło na zebranych silne wrażenie, sen. Millerand zaznaczył, że w lewicowej polityce zagranicznej Francji jest pewna data, która z czasem nabierze wielkiego znaczenia historycznego. Datą ta jest dzień 9 lutego 1925 roku, w którym Francja zgodziła się podjąć z Niemcami dokowania, wykluczając z nich sprawę wschodnich granic Rzeczypospolitej.

ZMIENIONE OBLCIEZ POLITYKI FRANCUSKIEJ.

W tym dniu — oświadczył Millerand — polityka francuska zmieniła zasadniczo swe oblicze. Do tego czasu opierała się ona na sojusznikach Francji. Od tej chwili z „francusko-sojuszniczą”, jaką była poprzednio, stała się — nie chce powiedzieć „francusko-niemiecką” — ale raczej „niemiecko-francuską”. Od tej chwili Francja słuzi sprawie wprowadzenia w życie programu niemieckiego. Pierwszym punktem tego programu była ewakuacja Nadrenji.

SPRAWA ANSCHLUSU.

Jesteśmy w przededniu jej urzeczywistnienia. Jednakże są jeszcze inne punkty, jak Anschluss, sprawa korytarza pomorskiego, które w odpowiedzialnej chwili nie omieszka ja znaleźć się na porządku dziennym. Kto nie wypowiada się za podobną polityką w kwestjach wewnętrznych lub zewnętrznych, tego obwołuje się natchmiast za wroga pokoju. Wielki czas — oświadczył na koniec Millerand — aby narodowej republiki nie opuścić i zorganizować systematyczny opór przeciwko tego rodzaju polityce, która określić można następującymi wyrazami: „IDZIEMY KU WOJNIE POD SZTANDAREM POKOJU”.

O przyspieszenie sesji Ligi Narodów

Interwencja min. Grandiego

GENEWA, 22. XI. PAT. Sir Eric Drummond podał do wiadomości wszystkich państw, będących członkami Ligi Narodów, depeszę ministra Grandiego, w której ten ostatni prosi o rozważenie możliwości przyspieszenia sesji Rady Ligi ze względu na to, że wyznaczony obecnie termin koliduje z terminem konferencji morskiej.

Delegaci amerykańscy na konferencję morską

WASZYNGTON, 21. XI. PAT. Do delegacji amerykańskiej na konferencję londyńską wyznaczeni zostali: sekretarz stanu marynarki Adams, ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Dawes, ambasador w Meksyku Morrow oraz ambasador w Brukseli Gibson. Do delegacji sensatu, na czele której stać będzie Stimson, wejdą senatorowie Reed i Robinson. Pozatem donoszą, iż jako rzeczoznawcy Stanów Zjednoczonych występować będą: admirał Pratt i wiceadmirał Jones.

Belgia a Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwy.

GENEWA, 21. XI. PAT. Rząd belgijski przesłał do sekretariatu Ligi Narodów dokumenty ratyfikujące przystąpienie Belgii do protokołu w sprawie rewizji statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwego Międzynarodowej w Hadze.

Maszyna piekielna pod pędzącym expresse

Śmiały napad na terytorium jugosłowiańskim dywersantów bułgarskich

BIAŁOGROD, 22. XI. Pat. Według urzędowego sprawozdania wczoraj o godzinie 7 wieczorem na wschód od Caribroda na terytorium jugosłowiańskim zatrzymany został pociąg Orient Express zapomagają eksplozji maszyny piekielnej, przyczem wykołoseł się wagon pocztowy, podczas gdy wagony osobowe zostały nie uszkodzone. Z podróżnych nikt nie odniósł rany. Jugosłowiańska straż graniczna rozpoczęła pościg za bandą bułgarską, składającą się z 8-10 osób, która ukryła się w pobliżu miejsca eksplozji. Dzisiaj rano znaleziono na miejscu eksplozji 16 wystrzelonych nabojev, a dalej 3 maszyny piekielne, z których jedna eksplozowała o g. 5. Sądzą, że napad ten zorganizowany został przez komitet macedońsko-bułgarski celem przeskroczenia odbywającym się obecnie rokowaniaom w sprawie ostatecznego uregulowania komunikacji granicznej.

Katastrofalne zdarzenie się autobusu z parowozem

Artyści Marja Malicka i Aleksander Węgierko ranni

ŁUCK, 22. XI. Pat. W dniu wczorajszym autobus, kursujący na linii Łokacze-Łuck, wiozący warszawską trupę teatralną, która onegdaj występowała w Łucku i wyjeżdżała na występy do Równego, zderzył się na przejeździe z parowozem i uległ rozbiciu. Artystka Marja Malicka odniosła lekkie rany, Aleksander Węgierko — cięższe, choć stan nie jest groźny. Dyrektor teatru w Łucku Garłowski został lekko ranny, podobnie jak Bronisław Narkowicz. Zbyszko-Sawa wyszedł z katastrofy bez szwanku. Pozatem ciężko ranny jest Władysław Botcza, urzędnik Ministerstwa Skarbu oraz dwaj inni podróżni. Rannych umieszczono w szpitalu.

CIECIOCINEK-ZDROJÓW



SEZON ZIMOWY

od 1/XI — 31/III 1930 r.

Gmachy łaźni dobre ogrzane i zaopatrzone w sale wypoczynkowe

Dział leczniczy: Kąpiele solankowe, gazowe, borowinowe, piankowe, wszelkie zabiegi elektrocieplnicze, Broscha okłady borowinowe, inhalacje i t. p.

Geny na zabiegi lecznicze zniezależnione, niekiedy do 50 proc.

ROZRYWKI:

Kino, Klub Towarzystwi. Czytelnia pism. Dancing. Polowania. Informacyj udziela Komisja Zdrowia i Państwowy Zakład Zdrowy w Ciechocinku.

Burza wojenna w Mandżurji

Odrzucenie ofensywy wojsk chińskich

MOSKWA, 22- XI. PAT. Według doniesień z Chabarowskiej, oddziały specjalnej armji Dalekiego Wschodu po odrzuceniu w dniu 17 b. m. ofensywy wojsk chińskich przeszły do ataku i zmusiły chińczyków do wycofania się poza granicę sowiecką. Do niewoli wzięto zgórą 8 tys. żołnierzy i 300 oficerów chińskich. Zdobyto 10 tys. karabinów, wiele armat i znaczne zapasy materiału wojennego.

1000 ofiar wśród żołnierzy chińskich z powodu bombowego ataku aeroplanów sowieckich

TOKJO, 22. XI. PAT. Według depesz, nadesłanych z Chariu i Asahi uchodzący, którzy przybyli z Hailar, stwierdzają, że 1000 żołnierzy chińskich, oraz osób cywilnych, którzy szukali w kopalniach schronienia, przed atakiem lotniczym, zginęli, albowiem samoloty sowieckie zbombardowały kopalnie, powodując obniżenie się ziemi.

Bulgaria protestuje przeciwko odszkodowaniom

SOFJA, 22- XI. PAT. Dzień wczorajszy, mimo zapowiedzianych demonstracji przeciw odszkodowaniom, minął w Sofji spokojnie.

Po południu sklepy, zakłady i fabryki były przez pół godziny zamknięte. W międzyczasie kursujące po ulicach samochody rozrzucały ulotki, zawierające tekst rezolucji, protestującej przeciwko odszkodowaniom.

Mimo zakazu policji zebrali się na placu katedralnym liczne zresze, do których przemówił burmistrz miasta Sofji p. Wazow, wyrażając zarządzenia policji w sprawie zakazu demonstracji oraz wzywając zebranych do rozejścia się. Porządku nigdzie nie zakłócono.

Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe LOMBARD

Zawiadamia, że 6 i 7 grudnia rb. o g. 5 po południu odbędzie się licytacja w lokalu Lombardu Biskupia 12 (Plac Katedralny), zastawów we właściwym terminie nieoprolongowanych od Nr. 13146 do Nr. 53797 włącznie.

POLSKA WYTWORNIA damskiego, męskiego i dziecięcego OBUWIA

Wino, ul. Wielka 30
Wacław Nowicki
GWARANCJA M O D A I Terminowe wykonanie obustalków według ostatnich modeli.
WYKWINTNA
KONFEKCJA I GALANTERJA
KALOSZE, ŚNIEGOWCE.
—O— CENY NISKIE.

Do sprzedania

podwozie „CHEVROLET” nowe z motorem 4 cylindrowym, oraz karo- roserja ciężarowa.
Informacje: Wino, ul. Zamkowa 18 m. 12. —1

Potrzebna SKŁADNICA

powierzchni nie mniej niż 100 mtr. kw. w środmieściu — rejon: od ul. Mickiewicza do dworca kolejowego. Szczegółowe oferty z planem sytuacyjnym i warunkami składać do Referatu Gospodarczego Izby Skarbowej (pok. Nr. 22) przy ul. W. Poluhulanka 10.

NAJWIĘSZY PRZEBÓJ ŚWIATA!



Cudo-film
„MIASTO MIŁOŚCI”
„Studentka z Quartier Latin”
IWAN PETROWICZ, CARMEN BONI,
GINA MANES
wkrótce
w kinie „HELIO S”

Zamach samobójczy męża p. Gorczyńskiej

W nocy ze środy na czwartek wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić życia Edward Lindner, b. komisarz policji śledczej, ostatnio akwizytor ogłoszeniowy, maż znanej artystki ki teatru Letniego Marji Gorczyńskiej. Jakim był powód targnięcia się na życie — dokładnie nie wiadomo, aczkolwiek na temat ten krąży w Warszawie najrozmaitsze pogłoski.

Stan zdrowia Lindnera ciężki. Według informacji „Kurierka Poran.”, który szczególnie tą sprawą się zainteresował, w nocy z środy na czwartek Gorczyńska wróciła do domu około godz. 1ej.

W niespełna 10 minut potem przybył Lindner. Zapisał on dozorę domu „czy pani powróciła już do domu?” Otrzymałszy potwierdzającą odpowiedź, zapisał się do aktorki: „Czy sama?” — „Ja tam nie wiem” — brzmiała odpowiedź dozorcy.

L. udał się do swego czteropokojowego mieszkania na 5-em piętrze.

Przed udaniem się na spoczynek wraz z Gorczyńską pił herbatę. Rozmowa toczyła się dookoła osoby jakiegoś „pana dyrektora” mieszkającego poza Warszawą, który niejednokrotnie był u Lindnerów, przed ostatnim wyjazdem Gorczyńskiej na tournée artystyczne.

W czasie rozmowy Lindner żądał od żony swej by mu dała „słowo”, że zmieni swój stosunek do niego.

Gorczyńska miała dać odpowiedź, która nie zadowoliła Lindnera.

Po pewnej chwili wrócił do pokoju straża i równocześnie usłyszano krzyk, wywołujący pomocy.

Gdy domownicy wbiegli do pokoju, zastał Lindnera leżącego na ziemi i kłęzącego nad nim G., która słochając obejmowała rannego i wołała:

— Dziwnu! Dziwnie! Życie moje! Nie warij! Nie szalej! Tu twoja Marysi!

Obecni wezwali pogotowie, które przewiozło rannego do lecznicy „Omega”.

Bogolubow siedzi nieruchomy

tworząc jak skamielina, oczy wpatrone w szachownicę — zda się, że jest zupełnie nie, ale to zupełnie spokojny. A tymczasem Alechin gra bez błędu — wszystko przewidział, wszystko obmyślił, na wszystko ma odpowiedź. Bogolubow, gdy ma zły dzień, robi ciężkie błędy, gra beznamiętnie, nieskoordynowanie, bez planu.

Smiesznie przedstawia się strona na rodowościowa tego meczu. Oficjalnie Alechin występował jako Francuz — jest bowiem obywatelem francuskim, Bogolubow zaś jako Niemiec — również z racji paszportowej. „Walczyć Niemiec z Francuzem, mówiono, ale zwycięży Rosjanin”. I słusznie, tak bowiem jeden i drugi są Moskalanami z krwi i kości — bolszewicy i ich metody zożydzili im kraj do tego stopnia, że wyrzekli się go i zaadoptowali nowe ojczyzny.

Powracając do strony finansowej trzeba stwierdzić, że mistrzowie myślenia są źle wynagradzani za swój trud. Alechin otrzyma około 10.000 marek, Bogolubow połowę albo trzecią część tej sumy.

I o te grosze walczyli przez sześć tygodni. Wysiłali swój mózg przez długie godziny, myśleli nad poszczególnymi posunięciami po 80 minut. A Kiepura w dwie godziny zarobił dwa razy tyle. Jednak krzykiem zawsze się więcej zyskuje niż myśleniem.

Karol.



Sobota, dnia 23 listopada 1929 r.

GIEŁDA WILEŃSKA

dnia 22 listopada 1929 r. Papier. procentowe państw.

5 proc. Pożyczka Premi. ser. II. 1926 r. 5 dol. w złotych 65 Akcje.

GIEŁDA WARSZAWSKA

22 listopada 1929 r.

Dewizy i waluty:

Table with columns: Waluta, Trosz., Sprz., Kupno. Lists exchange rates for various currencies like Dolary, Belgia, Kopenhaga, etc.

Papiery procentowe

Pożyczka inwestycyjna 119.75 Premjowa dolarowa 65.50 o proc. konwersyjna 50, - 6 proc. dolarowa 80, - 10 proc. kolejowa 102,50, 5 proc. kolejowa 46,25, 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Koin. oblig. B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47,00 8 proc. warszawskie 67,25, 5 proc. warszawskie 50,50 8 proc. Łódzki 60,50, 5 proc. Siedlec 69, - 8 proc. obligacja P. B. Komunalnego 93, Stabilizacyjna 85,50, 5 proc. Radomia 43, 8 proc. ziemskie 74, 4 proc. ziemskie 47,35 6 proc. poz. konw. Warsz. -51, 4 i pół proc. Warsz. 41. Kalisz 57.

Akcje.

Bank Polski 167, - 166,50 Powszechny Kredyt 110, Związek Spółek Złotych 78,50, Pils 8,50, Elektryczny w Dąbrowie 85, Cukier 27, - Cegielski - - - - - Morze 18,50, Norblin 83, Ostrowiec 70, Starachowice 22,00 - Zieloniewski 80, - - - - - Parowoz 24, Węgiel 72,50 Parowoz 25, - Borkowski 9, Spiess 152 Lilpop 35, - Zachodni 80, - Kijewski 90, Klucze 8,50 III em. 73,50, Sita i Światło 103 Firley 41, Bank Dysk. 127, Nobel 12,50 Rudzki 30, - Haberbusch 101, Bank Handlowy -119.

Zanim kupisz towar zagraniczny - Obajrzyj towar krajowy

CENY W WILNIE.

Z dnia 22 listopada 4. b. Ziemiopłody: pszenica 37-40, żyto -26, jęczmień -25, owoce 24 - - - - - gryka 30-31, otręby pszenne 20-22, żytnie 17-18, ziemniaki 7-8, siano 10-12, słoma 8-9, makuchy linae 47-48, Tędnacja nieco mocniejsza na żyto. Dowóz słaby. Mąka pszenna 80 90, zyma razowa 30-33, pyłowa 36-40 za kg. Kuszka jęczmienna 60-70, jaglana 80-100, gryczana 80 90, owsiana 80-110 perłowa 60 80, psęczak 55 - - - - - 1 kg. manna 100-130. Mięso wołowe 200-240, cielęce 290-300, baranie 180-200, wieprzowe 280-320, stonina śwista 380-400, solona 380-420, sadło 380-400, smalec wieprzowy 420-440. Nabiał: Mleko 40-45 gr. za litr, śmietana 200-220, twaróg 120-140 za 1 kg. twarogowy 180-200, masło niesolone 600 650, solone 540-600. Jaja: 180-200 za 1 dziesiątek. Warszawa: fasola biała 140 -160, kartofle 9-10, kapusta świeża 9-10, kwasona 25-30 marchew 15-20 (za kg.) buraki 10 15 (za kilogram) brukiew 15-20, ogórki 7 10 zł. za 100 sztuk, cebula 40-50, pomidory 100-120 za kg. kalafiora 80-100 za główkę. Owoce: Jabłka stołowe 100-180 za 1 kg, kompotowe 50-80, gruski 1 gat. 150-200, II gat. 100-200, śliwki węgierski 170 180. Drob: kury 6-8 zł. za sztukę, kurcz. ta 3 4, kaczkę 8-9, - - - - - bity 6-7, gęsie 18-20, bity 15 18, indki 20-25, bity 18 20 zł. Ryby: liny żywe 500-550, śnięte 280-350, szczupaki żywe 550 600 śnięte 250-380, łeścze żywe 500-550, śnięte 280-350, karpie żywe 475 500, śnięte 250 300, karpasie żywe 350-400, śnięte 250-280, okonie żywe 500 550, śnięte 320-350, węzeczki żywe 500 550, śnięte 350-400, sielawa 250-300, sumy 250-280, węgorze 600-700, miętusy 250-280, pocięte 180-250, arobie 50-80. Len: Len surowiec I gat. 2.50 - 2.60 dolarów amerykańskich za pud, len trzeprzo 3.50 - 3.60 dol za pud. Siemie linae 1.27 dol. za pud. (n).

PRZETARG

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie ogłasza przetarg na przewóz poczty, opróżnianie skrzynek pocztowych i doręczanie paczek na terenie m. Wilna kołmi. Oferty należy kierować do Oddziału Komunikacyjnego Dyrekcji P. i T. Sadowa 25 do dnia 9 grudnia br. Oferty wniesione po tym terminie nie będą brane pod rozwagę. W ofercie wymienić należy, iż oferentowi znane są warunki przetargu, które w odpisie można otrzymać u Dyrekcji. Wadium wymagane w gotówce w wysokości połowy miesięcznie oferowanej kwoty, przyczem oferent wycofujący swoją ofertę przed rozstrzygnięciem przetargu, a w razie przyjęcia oferty odmawiającej podpisania umowy, traci wadium. Dyrekcja P. i T. zastrzega sobie prawo odwołania i unieważnienia tego przetargu, oraz wyboru oferenta z wolnej ręki. Blizszych informacji co do warunków umowy udziela Dyrekcja P. i T. (Oddział IV) w dniu powszednie w godzinach od 9 do 13. Prezes Dyrekcji. Inż. J. Żółkowski.

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

- 10487. A. I. „Szuchman Mejer“ w Świecianach, Rynek 16, sklep z owocami i materiałami. Właściciel Szuchman Mejer, zam. tamże. 1906 - VI. 10488. A. I. „Solowiejczyk Frejda“ w Głębokiem, ul. Handlowa 11, sklep galanterijny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Solowiejczyk Frejda, zam. w Głębokiem, ul. Jatkowa 12. 1907 - VI. 10489. A. I. „Sikorski Bonifacy“ we wsi Hruzdowo, gm. Lebedziwskiej, pow. Mołodeczańskiego, sklep spożywczy - bakalarski i galanterijny. Firma istnieje 1927 roku. Właściciel Sikorski Bonifacy, zam. tamże. 1908 - VI. 10490. A. I. „Szulgiejfer Mirjam“ w Głębokiem, ul. Handlowa 10, sklep apteczny. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Szulgiejfer Mirjam, zam. w Głębokiem, ul. Legionowa 4. 1909 - VI. 10491. A. I. „Simkin Zalman“ w Nowodrucku, gm. Kozłowszczyzna, pow. Postawskiego, sklep tytoniowy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Simkin Zalman zam. tamże. 1910 - VI. 10492. A. I. „Szapiro Rubin“ w Dziśnie, ul. Handlowa 15, sklep spożywczy, galanterijny i tytoniowy oraz cukierki za sprzedawca pieczywa. Firma istnieje od 1914 roku. Właściciel Szapiro Rubin zam. tamże. 1911 - VI. 10493. A. I. „Skuratowicz Antoni“ we wsi Dorochy, gm. Gródeckiej, pow. Mołodeczańskiego, sklep spożywczy - galanterijny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Skuratowicz Antoni zam. tamże. 1912 - VI. 10494. A. I. „Sulski Maks“ w Rakowie, pow. Mołodeczańskiego, herbaciarnia i piwiarnia. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Sulski Maks, zam. tamże. 1913 - VI. w dniu 7. 9. 1929 r. 10471. A. I. „Połonski Antoni“ w Głębokiem, ul. Zamkowa 9, jadalnia i piwiarnia. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Połonski Antoni, zam. tamże. 1914 - VI. 10472. A. I. „Piotrowski Józef“ w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep tuszowców, mięsa i wędlin. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Piotrowski Józef, zam. tamże. 1915 - VI. 10473. A. I. „Pożniak Nachama“ w Bienenicy, pow. Mołodeczańskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Pożniak Nachama, zam. tamże. 1916 - VI. 10474. A. I. „Rejder Szmujło“ w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego, zajazd i jadalnia. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Rejder Szmujło zam. tamże. 1917 - VI. 10475. A. I. „Rajchelson Alter“ w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego sklep apteczny. Firma istnieje od 1895 roku. Właściciel Rajchelson Alter zam. tamże. 1918 - VI. 10476. A. I. „Rytman Boruch“ w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep skór. Właściciel Rytman Boruch, zam. tamże. 1919 - VI. w dniu 6. 9. 1929 r. 10458. A. I. „Lanczen Liba“ w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Lanczen Liba, zam. tamże. 1926 - VI. 10459. A. I. „Malachowska Nina“ w maj. Polowo gm. Wopropajewskiej, pow. Postawskiego, sklep kolonialno - spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Malachowska Nina zam. tamże. 1927 - VI. 10460. A. I. „Markman Iser“ w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy i zboża. Firma istnieje od 1908 roku. Właściciel Markman Iser, zam. tamże. 1928 - VI.

Kino Miejskie

W rolach głównych: NANCY DREXEL i DAWID ROLLINGS. Na program: 1) Propagandowa zeglarska placówka Ligi Morskiej i Rzeźniczej nad jeziorem Trockiem w 1 akcie. 2) „ODWAŻNY TCHÓR“ groteska w 2-ach aktach. Kasa czynna od 3 m. 30. Początek seansów od 4. Następnym program: „SERCE LOTNIKA“

„Wiosenna Parada“ Dramat serc w szkole kadetów. Aktów 8. W rolach głównych: NANCY DREXEL i DAWID ROLLINGS. Na program: 1) Propagandowa zeglarska placówka Ligi Morskiej i Rzeźniczej nad jeziorem Trockiem w 1 akcie. 2) „ODWAŻNY TCHÓR“ groteska w 2-ach aktach. Kasa czynna od 3 m. 30. Początek seansów od 4. Następnym program: „SERCE LOTNIKA“

KINO-TEATR

„HIEBLOS“ Wileńska 38. Dziś! Se sacja wszechświatowa! Po eżne arcydzieło! Nowa wielka kreacja mistrza ekranu „NARZECZONA Nr 68“ Wielki wzruszający dramat erotyczny. W rol. gł. Tytan ekranu genialny CONRAD VEIDT i jego utalent. partnerka przepiękna ELGA BRINK. Niebywała emocyjna akcja! Potężna gra! Niebywała treść. Szalone napięcie! Filmen z wielkim powodzeniem demonstruje się jednocześnie w Warszawie w największym festybn. kinie „Colosseum“. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15

Dziś! Włodzimierz Gajdarow i Claire Rommer w wspaniałym arcydziele p. t. „WŁADCA SAHARY“ Monumentalny dramat wschodni w 10 akt. o miłości szejka ku białej kobiecie. NAD PROGRAM: Tygodnik filmowy. Początek seansów 4, 5.30, 7, 8.30, i 10.25. Transmisja radiowa o puzekami.

Kino - Teatr

„SÓŁEK“ ul. Dąbrowskiego 5. Dziś premiera! Od dnia 20 listopada 1929 r. monumentalny dramat erotyczny. MIEŁOŚĆ AKTORKI „NA ZGŁISZCZACH NAMIĘTNOŚCI“ w 10 aktach. W rolach głównych stuprocentowy męszczyzna SHILTON SOLLE i szampańska nowa gwiazda ekranu PRZEPEŁNA? Walka ołca o zyciu ożeczka. Nad program: arcyeseła komedia „WALKA O UKOCHANĄ“.

Dziś premiera! Od dnia 20 listopada 1929 r. monumentalny dramat erotyczny. MIEŁOŚĆ AKTORKI „NA ZGŁISZCZACH NAMIĘTNOŚCI“ w 10 aktach. W rolach głównych stuprocentowy męszczyzna SHILTON SOLLE i szampańska nowa gwiazda ekranu PRZEPEŁNA? Walka ołca o zyciu ożeczka. Nad program: arcyeseła komedia „WALKA O UKOCHANĄ“.

- 10497. A. I. „Sosman Borsch“ w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego sklep biawatny i piśmienny. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel Sosman Borsch, zam. tamże. 1871 - VI. 10498. A. I. „Szewe Szołom“ w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego, sklep różnych drobnych towarów. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel Szewe Szołom, zam. tamże. 1872 - VI. 10499. A. I. „Szapiro Oszer“ w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1890 roku. Właściciel Szapiro Oszer, zam. tamże. 1873 - VI. 10500. A. I. „Sobol Józef“ w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, biuro podaj i sklep galanterijno spożywczy i wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1888 roku. Właściciel Sobol Józef zam. tamże. 1874 - VI. 1051. A. I. „Solowiej Rocha“ w Dokszycach, sklep spożywczy - galanterijny. Firma istnieje od 1902 roku. Właściciel Solowiej Rocha, zam. tamże. 1875 - VI. 1052. A. I. „Sławin Rejza“ w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego go, herbaciarnia ze sprzedawcą zakąsek. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Sławin Rejza, zam. tamże. 1876 - VI. 10503. A. I. „Tejtelbaum Zalman“ w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego, sklep różnych drobnych towarów. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Tejtelbaum Zalman, zam. tamże. 1877 - VI. 10504. A. I. „Artur Torner - „ALEKSANDER“ w Rakowie pow. Mołodeczańskiego, sklep wódek i towarów kolonialnych. Właściciel Torner Artur zam. tamże. 1878 - VI. 10505. A. I. „Toloczko Leon“ w Swirze, pow. Świeciańskim sklep win i wódek oraz spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Toloczko Leon, zam. tamże. 1879 - VI. 10506. A. I. „Tawelewicz Leja“ w Sołach, pow. Oszmiańskiego, hurtowy skład piwa. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Tawelewicz Leja, zam. tamże. 1880 - VI.

Do Rejestru Handlowego dział A. Sądu Okręgowego w Wilnie wsiągnięto pod Nr. 428 następujący wpis:

- B. I. 428 Firma: „BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO“. Zadaniem Banku jest udzielanie kredytu długoterminowego przez emisję listów zastawnych obligacji komunalnych, kolejowych a dla potrzeb przemysłu obligacji bankowych, popieranie instytucji kredytowych powołanych do życia przez samorządy (Kasy Oszczędności, Kasy gminne) popieranie ruchu budowlanego i odbudowy kraju, oraz wykonywanie wszelkich czynności bankowych (§83 statutu) ze szczególnym jednakże uwzględnieniem potrzeb Państwa, przedsiębiorstw państwowych, samorządów i ich przedsiębiorstw (§85 statutu). Siedzibą Banku jest m. st. Warszawa, ul. Królewska 5. Oddziały w: Białymstoku, Bydgoszczy, Katowicach, Łomży, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Łucku, Poznaniu, Drohobyczu, Przemyslu, Radomiu, Gdyni, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Włodawku. Oddział w Wilnie mieści się przy ul. Śniadeckich 3. Bank rozpoczął swą działalność w dn. 4 czerwca 1924 r. Oddział w Wilnie w dn. 10 listopada 1924 r. Kapitał zakładowy Banku Gospodarstwa Kraj. wynosi: 150.000.000 zł. Prezes Banku dr. Roman Górecki w Warszawie, ul. Smiała 35, (Zoliborz). Zastępca prezesa Rady Nadzorczej Banku - dr. Feliks Maciszewski - Warszawa, Sosnkowskiego 66. Zastępca nac. dyrektora Banku: Wacław Kondorski, Warszawa, ul. Polna 44. Dr. Feliks Merunowicz, Warszawa ul. Nowy Świat 19. Dyrektorowie: dr. Leon Barysz, Warszawa ul. Sienna 8, Biżanowski Władysław, Lwów, ul. Kościuszki 11, Miler Walenty, Warszawa, ul. Kanonia 4, dyr. Pawlikowski Adam, Warszawa, ul. Nowogrodzka 6, dr. Szelek Mieczysław, Warszawa, ul. Sienna 17, Zytkiwicz Jan Edward, Warszawa Aleje Jerozolimskie 22, zast. dyrektorów: dr. Chechliński Marjan, Lwów, ul. Kościuszki 11, dr. Drzewicki Józef, Stanisławów, dr. Garbusiński Tadeusz, Warszawa, ul. Czarnockiego 8, Jarnutowski Stefan - Katowice, Komorowski Edmund, - Gdańsk - Dominikańska 11, Pawłowicz Stanisław, Warszawa - Marszałkowska 4, Rokosz Piotr - Kraków, ul. Florjańska 2, Roschildt Karol, Warszawa, ul. Sienna 17, Ruckgaber Jan, Warszawa, Sienna 17, dr. Sporysz Paweł - Warszawa, ul. Sienna 17, Szotarski Ignacy, Warszawa, ul. Polna 44, dr. Wasserab Zygmunt - Warszawa ul. Al. Jerozolimskie 49. Kierownikiem oddziału w Wilnie jest Szykowski Ludwik - Wilno, ul. Zygmuntowska 8, zastępca kierownika - Barbaro Antoni - Wilno, ul. Zygmuntowska 8, Dyrekcja prowadzi wszelkie interesy Banku, administruje całym jego majątkiem z zachowaniem przepisów statutu, jako też reprezentuje Bank na zewnątrz wobec osób trzecich (§88 statutu). Firma Banku będzie podpisywana w ten sposób, że pod pieczęcią umieszczoną będą dwa podpisy osób upoważnionych do podpisywania. Za Zakład Centralny i Oddziały Banku mają prawo podpisywać dyrektorowie, zastępcy dyrektorów lub prokurenci Zakładu Centralnego. Za Oddziały Banku mają prawo podpisywać: kierownicy oddziałów, zastępcy kierowników lub prokurenci oddziałów. Prokurenci Zakładu Centralnego: Bielecki Stanisław - Warszawa, ul. Królewska 5, Czechowski Zdzisław - Warszawa, ul. Królewska 5, dr. Greger Kazimierz (Oddz. w Łodzi), ul. Andrzeja 7, Krzewski Jan (oddz. we Włocławku) ul. Zabia 2, dr. Osuchowski Wiktor, Warszawa, ul. Królewska 5, dr. Pachofski Adam (oddz. w Poznaniu), ul. Al. Marcinkowskiego 6. Paprocki Antoni - Warszawa, ul. Królewska 5, dr. Platowski Kazimierz, Królewska 5, Rieger Stefan - Warszawa, Królewska 5, Romaszkan Artur (oddz. w Białej) ul. Ratuszowy 1, Szykowski Ludwik (oddz. w Wilnie) Zygmuntowska 8, Bobrownicki Gustaw - Warszawa, Królewska 5, Brodacki Władysław - Warszawa, ul. Łukaszewicza 1, Warszawa, Królewska 5, Fiala Eugeniusz - Warszawa, Jarosz Edmund, Warszawa, Królewska 5, dr. Kugel Józef - Warszawa, Królewska 5, Kulka Marek, Królewska 5, Marcinkowski Piotr - Warszawa, Królewska 5, Razowski 5, Marcinkowski Piotr - Warszawa, Królewska 5, Wodzisław Ludwik - Warszawa, Królewska 5, Raczyński Bolesław - (oddz. we Lwowie) ul. Kościuszki 11, Raczyński Włodzimierz, dr. Chodacek Józef, dr. Golik Bolesław, Grabowski Władysław, dr. Nowak Jerzy, dr. Peschel, Porebski Józef, dr. Remer Klemens, dr. Zieliński Antoni, Gizowski Jan, Hoppe Edward, Horwarka Czesław, Hukiewicz Mikołaj, Kryński Włodzimierz, dr. Mazanowski Antoni, Niewiadomski Tadeusz, Szatałow Jerzy, Szymanowski Stefan, dr. Dalski Zbigniew, Dzięgiel Franciszek, Dąbski Jan, dr. Matuszczyk Kazimierz, Ustiekiewicz Józef, dr. Cibicki Emiljan, Winter Mieczysław, dr. Burghardt Bronisław, dr. Dudryk Teofil, Leśniewski Antoni, Kozakiewicz Michał. Prokurentem Oddziału w Wilnie jest Malecki Stanisław ul. Zygmuntowska 8. Bank jest instytucją państwową, której przysługuje osobowość prawną (§2 statutu). Statut wydany został przez Ministra Skarbu Rozporządzeniem z dn. 31 maja 1924 r. (Dz. Ust. R.P. Nr. 46 poz. 478) na mocy art. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 maja 1924 roku o połączeniu (fuzji) państwowych instytucji kredytowych w Bank Gospodarstwa Krajowego (Dz. Ust. R.P. Nr. 46 poz. 477), częściowe zmiany statutu opublikowane zostały w Dziennikach Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w Nr. 107 poz. 974 rozp. z dn. 2 grudnia 1924 r. w Nr. 118 poz. 1067 rozp. z dn. 30 grudnia 1924 roku w Nr. 47 poz. 332 rozp. z dn. 30 kwietnia 1925 r. w Nr. 91 poz. 640 rozp. z dn. 28 sierpnia 1925 r. i w Nr. 32 poz. 195 rozp. z dn. 30 marca 1926 roku. Na mocy art. 27 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o Rejestrze Handlowym poprzednie wpisy w dziale B pod Nr. 199 i 304 zostały skasowane. 1706-VI

„PAPIER“ SPÓŁKA AKCYJNA Wilno, Zawalna 13. Telefon 501. Poleca: Kalendarze ścienne, biurkowe i kieszonkowe na rok 1930. Ozdoby choinkowe na nadchodzące święta. Własna wytwórnia sztalów, brulionów i in. wyrobów inroligatorskich.

„FRUID“ BERNSZTEJNA W celu ochrony przed fałszyfikatami mego słynnego orzeźwiającego napoju znanego dotychczas pod nazwą „SINALCO“ ten sam napój ukazuje się pod nazwą „FRUID“ obecnie opatentowany z oryginalną etykietą i kapslami. Uwaga! wszystkie mławarstwiowe napoje pod nazwą „SINALCO“ i podobnie brzmiące nazwy nie mając nic wspólnego z moim napojem „FRUID“ Wytwórnia Bernsztejna Wilno, Zarzecze 9.

MEMOROIDY 18.000 złotych za folwark 20 ha, z zabudowaniami pod Wilnem. Wileński Biuro Komisowo-Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. 6667-0

Przyjmujemy BEZPŁATNIE zgłoszenia WOLNYCH MIESZKAŃ dla b. powolnych reflektantów. Zł. Ajencja „Polkres“ Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

Poszukuję posady do szego buchaltera, księgowego lub rachmistrza. Posiadam znajomość prowadzenia gospodarki rolnej. Znam gruntownie język niemiecki. Zgłoszenia do adm. „Słowa“ pod Ł. S.

Poszukuję posady leśniczego do majątku, lub administracji domami. Posiadam kilkuletnią praktykę, oraz solidne referencje. W. Pohlanka 9 m. 10, inż. Horski

Wzgnęta książkę wojskową, wyd. na imię Adama Miłoszewicza, zam. w Karklicach, przez P. K. U. Świętiany w 1923, unieważnia się. Zagnęta książkę wojskową, rocznik 1902, wyd. przez pułk Legionów w 1925 r., na imię Bronisława Łukowskiego, unieważnia się. Wzgnęta książkę wojskową, rocznik 1902, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Jana Pawłowskiego, unieważnia się. Wzgnęta książkę wojskową, rocznik 1902, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Jana Pawłowskiego, unieważnia się.